

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 23 kwietnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Łachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski Dziś wiecz. **„W MIEŚCIE“** benefis **Czechowskiej** Jadwigi

Cegielniana 63.

Teatr Popularny W niedzielę po południu **Dziewica Orleańska** W niedzielę wieczorem **Rycerze północy**
Konstantynowska 16. **występy Stanisławy WYSOCKIEJ**



NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa **plegi, pryszcze, opaleniznę, wargi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza **Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy **Jan Niwiński.**

Sprzedaw w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 23 kwietnia 1913 r.
 Dziś: Wojciecha Biskupa M.
 Jutro: Fidelisa Kapuc. M.

CZEMU?

Czemu życie cudne?
 Czemu serce drży?
 Gdy zagadnienie trudne,
 To wyjaśnię ci...
 Bo jak świat szeroki
 Bez przyszłokód i tam
 Koniaku potoki
 Leje Szustow nam!

Brak busoli.

Od dłuższego już czasu społeczne życie, oraz polityczna akcja społeczeństwa polskiego odznacza się brakiem jasno wytkniętego celu: żyjemy wśród ciągłych zdenerwowań, wpadamy ciągle w stan gorączkowy i robimy wrażenie człowieka, który, stojąc nad przepaścią, zamiast się chwycić za poręcz ochronną, wymachuje na wszystkie strony rękami dla odzyskania równowagi.

Nie mamy wytkniętej drogi, po której moglibyśmy myślną swobodnie pójść i ukazać jej na krańcu jakąś gwiazdę przewodnią.

Pomimo że wszystkich stron spadających na nas przeciwności błędzimy po omacku i bezładnie, a tymczasem życie wartko pędzi naprzód zostawiając nas ciągle i ciągle w tyle.

Spółczesność rozgromiona w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia do tej pory nie zdobyła się na znalezienie kierunku rozwoju, do tej pory nie zdało sobie sprawy, czego powinno domagać się w najbliższej przyszłości, po jakiej linii winny iść jego marzenia, jakim ideałom powinno służyć.

Tylko ogólnie panujący brak orientacji może usprawiedliwiać te odruchowe akcje, tak łatwo co pewien czas przyjmujące się na naszym gruncie i tak łatwo rozwiewające się w nic.

Polski „stomiany ogień“ stał się przysłowiowym, jednakże błęd popełniają ci, którzy usprawiedliwiają go temperamentem narodowym.

Ogień „polski“ dlatego szybko gaśnie, że społeczeństwo nasze nieprzygotowane zupełnie do życia politycznego mezmieruje powierzchownie ocenia wszelkie przejawy tegoż życia.

Zupełnie nie jesteśmy przygotowani do głębszego patrzenia na fakty i zdarzenia historyczne — nie doceniamy wielu ważnych spraw, nie znając ich przyczyn i ewentualnych rezultatów — nie nasza w tym tylko wina, to pewna — ale zupełnej absencji również dać sobie nie możemy.

Faktem jest, że jedynym „programem społecznym“, na jaki zdobyliśmy się, była t. zw. praca organiczna — zasady, głoszone przez pozytywistów na pewien czas przyjęły się w naszym społeczeństwie, a nawet porwały za sobą znaczną część jego.

Ale przyszedł okres t. zw. wolnościowy i obalwszy wiele, „niezbitych“ poprzednio prawd, rozbił również ideał „jedności narodowej“, przeciwstawiając mu prawdę o różnicach klasowych, powstały i rozwinięły się różne partje i grupy i tu zapanował zamęt prawdziwy.

Obywatele, nie wiele zdający sobie sprawę z tego, co to jest konstytucja, zaczęli dyskurs gwałtowny o miejsce zebrania się konstytuancy, o granice autonomji itp.

Brak przygotowania do życia obywatelskiego zaczął teraz dopiero wydobywać się wszystkimi porami społeczeństwa ludzie identyfikowali programy z taktyką stronnictw i odwrotnie. Brak światopoglądu politycznego wytworzył olbrzymi zastęp ciągłych wojażerów od jednej do drugiej grupy lub partji którzy w końcu przygnębieni, nie zdając sobie sprawy, że to nie program partyjny był winien niezrealizowaniu się ich pragnień, usunęli się od życia społecznego nieczuli i zniechęceni do wszystkiego.

Łto obecnie jesteśmy członkami społeczeństwa, które dokładnie nie zdaje sobie sprawy z tego, czego chce i co robić powinno.

Do pewnego stopnia wina za ten stan musi spaść na „Kolo“ polskie.

Organizacja ta jest jedyną przedstawicielką zewnętrzną znacznej części społeczeństwa polskiego — i aczkolwiek nie przedstawia dokładnego odbicia społeczeństwa, aczkolwiek ignoruje w większości swych wystąpień wolę bynajmniej nie nielicznych kół i poglądów społeczeństwa polskiego, tem nie mniej winno było znaleźć jakąś konkretną, męską i świadomą swego kierunku drogę.

Czyby ona odpowiadała większości narodu, czyby była uznawana, to jest rzecz inna — chodzi o to, że reprezentacja polska w Dumie — przez jasne postawienie swych żądań swego programu minimum, przez zdecydowaną taktykę, po za, być może, zdobytymi dla nas ulgami, przyczyniłaby się do wytworzenia światopoglądu określonego.

Mając konkretne żądania i taktykę można być za nią, lub przeciw niej — a przez to samo stać się obywatel, zdającym sobie sprawę z naszych żądań i rozważającym je, a więc żywym, a nie obojętnym członkiem społeczeństwa.

Dezorientacja i obojętność — oto klejnoty, którymi pieczętuje się obecnie społeczeństwo nasze, winić za to li tylko warunki naszego życia byłoby niestusznem, wina leży na każdym, kto tym przejawom nie przeciwstawia się i nie zwalcza ich bezwzględnie.

L. Chrzczanowski.

Sąd na Chełmszczyźnie.

Minister sprawiedliwości złożył Dumie państwowej projekt prawa o organizacji sądowej w gub. chełmskiej. Na mocy tego prawa w gub. chełmskiej, zaprowadzone być mają sądy przysięgłych, które już od lat trzydziestu istnieją w gub. zachodnich.

węgiła stanęła huta „Marta”. Huty Borsiga zawiesiły pracę. Huta „Julja” w Bobrku wstrzymała pewną część pieców.

Strajk szerzy się dalej.

Cenzura depeesz.

LONDYN, 22 kwietnia. (wł.) „Times” donosi z Cetynji, że rząd czarnogórski zaprowadził bardzo ostrą cenzurę depeesz oraz nie pozwala na wychodztwo czarnogórców.

Pod Skutari.

BIAŁOGRÓD, 22 kwietnia. (wł.) Sytuacja pod Skutari ciągle jeszcze nie wyjaśniona; podobno król Mikołaj upiera się przy obleżeniu Skutari.

Nagrody Wilhelma.

BERLIN, 22 kwietnia. (wł.) „Berliner Tageblatt” donosi z Sofji, że cesarz niemiecki rozdał 13 orderów pomiędzy zdobywców Adrijanopola, a królowi Ferdynandowi posłał telegram gratulacyjny.

Telegramy południowe.

Zaślubiny.

BERLIN, 23 (4)— Urzędowo zaprzeczają, jakoby ślub córki cesarza Wilhelma miał stać się szeregim narad politycznych. Komunikat rządu oświadcza, że będzie to uroczystość czysto rodzinna.

Przeciw zbrojeniom.

STRASSBURG, 23 (4)— W sejmie alzacko lotaryńskim przeszła rezolucja centrowców, sprzeciwiająca się zbrojeniom niemieckim.

Żegluga powietrzna.

BERLIN, 23 (4)— Urzędowo donoszą, że pomiędzy rządem niemieckim i francuskim toczą się rokowania w sprawie uregulowania żeglugi powietrznej.

Strajk generalny.

BRUKSELA, 23 kwietnia. (wł.) — Wczorajsze posiedzenie izby poselskiej, od którego uzależnione jest dalsze posiedzenie strajku generalnego, poprzedziła niezwykle długa konferencja króla Alberta z prezesem ministrów. Była to decydująca narada. Izba poselska przyjęła porządek dzienny 175 głosami przeciwko 2 nieprzejeźdanym głosom kleryków. Porządek ten, opracowany przez liberałów żąda, aby uchwały komisji dla zbadania reformy wyborczej co do wiejskiego i prowincjonalnego prawa wyborczego, były ważne. Postanowiono jednocześnie zwołać niezwłocznie komisję do dalszej pracy nad sprawą reformy prawa wyborczego. Uchwały te oznaczają zwycięstwo strajku generalnego, a przez to samo jego koniec. W dalszych pracach komisji nad reformą mają wziąć udział także parlamentarzyści wszystkich warstw. Podstawą zmiennej konstytucji będzie powszechne prawo głosowania.

Ustąpienie Bobrzyńskiego.

LWÓW, 23 kwietnia. (wł.) — Urzędowa „Gazeta Lwowska” donosi z Wiednia, że Bobrzyński pod żadnym warunkiem już nie będzie piastował dalej swej godności. Pogłoski o kandydaturze Cleberga nie mają podstawy, kandydatura ta jest wykluczona, ponieważ Cleberg jest protestantem. Tymczasem sprawować będzie urząd polak, wysoki urzędnik.

Zaginiecie.

LONDYN, 23 kwietnia. (wł.) — Wielką sensację budzi tu tajemnicze zniknięcie pewnego bogatego litwina, Megedisa, który d. 17 kwietnia r. b. wyruszył w podróż do Londynu, do krewnych i dotychczas nie dał znaku życia. Miał on ze sobą, jak stwierdzono, 50,000 rubli. Policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za zaginionym.

Obraza ambasadora.

TRYEST, 23 kwietnia. (wł.) „Piccolo” donosi, że kiedy wczoraj w południe austro-węgierski attache wojskowy chciał udać się do Cattaro, granicę przed nim zamknięto. Poza tem attache został obrzucony podobno kamieniami i obelgami. Poseł austriacki w Cetynji złożył z tego powodu zażalenie u rządu czarnogórskiego.

WIEDEŃ, 23 kwietnia. (wł.) Gazety dzisiejsze potwierdzają wiadomość o zajściu z austriackim attache wojskowym w Cetynji, który chcąc przejść do Cattaro, znalazł granicę zamkniętą, jednakże wiadomość o znieważeniu i obrzuceniu kamieniami dotychczas nie potwierdza się.

Preliminarz pokojowy.

BERLIN, 23 kwietnia. (wł.) — „Deutsche Tagesztg” przynosi z Konstantynopola sensacyjną wiadomość, że turecka rada ministrów podpisała preliminarze pokojowe, przedstawione jej przez delegatów tureckiego i bułgarskiego z pod Czataldza, oraz przez serbskiego, greckiego i tureckiego delegatów z pod Bulair. Zawarcie pokoju pomiędzy Turcją i państwami bałkańskimi, uważają w tutejszych kołach politycznych za rzecz bliską i pewną.

Zajścia na granicy.

PARYZ, (wł.), 23 kwietnia. Dzienniki donoszą o całym szeregu zajść granicznych na pograniczu niemiecko-francuskim. Pod Saint-Marie jacyś nieznani sprawcy wykopali słupek graniczny niemiecki i zakopali go w grobie. Dopiero żandarm odnalazł nieboszczyka i postawił go na dawnym miejscu. Tej samej nocy w kilku miejscowościach nieznane ręce wykopały kamienie pograniczne i pochowały je.

Armja Dżawida paszy.

KONSTANTYNOPOL, 23 kwietnia. (wł.) Rząd turecki zwrócił się do rządów włoskiego i austriackiego z prośbą, aby umożliwiła przewiezienie do Konstantynopola z Albanji armji Dżawida paszy. Armja ta składa się z 15,000 żołnierzy, z których 7,000 jest chorych. Rząd turecki prosi, aby armję tą wysłano drogą morską do Konstantynopola przez Walonę. Rząd turecki i włoski gotowe są zadośćuczynić tej prośbie, lecz powiadomiły rząd turecki, że poprzednio muszą się postarać o to, aby grecy zaprzestali chwilowo blokady Valony.

Zawieszenie broni.

KONSTANTYNOPOL, (wł.), 23 kwietnia. Zawieszenie broni, którego termin upływa dzisiaj, ma być zamienione na rozejm dwumiesięczny pomiędzy Turcją, Bułgarią i Grecją.

Choroba papieża.

RZYM, 23 kwietnia. (wł.) — Oblegają tu znów niepokojące pogłoski w stanie zdrowia papieża, lecz urzędowo pogłoskom tym zaprzeczają.

Strajk uczniowski.

NOWY JORK, 23 kwietnia. (wł.) Wybuchnął tu strajk działwy szkolnej w liczbie 15,000 uczniów i uczennic. Powód jest bardzo oryginalny, bo to, że pewien inspektor szkolny, oskarżony o czyny niemoralne, został przez sąd uwolniony.

Gospodarka Anglii.

LONDYN, (wł.), 23 kwietnia. Angielski minister skarbu, Lloyd George, przedstawił parlamentowi piątą z rzędu budżet, przyczem wygłosił mowę, w której wywodził, że rok ubiegły odznaczał się w Anglii niezwykłą gospodarczością. Ani zeszłoroczny strajk górniczy, ani złe żniwo, ani nawet wojna na Bałkanach, nie wpłynęły ujemnie na gospodarkę w Anglii.

Budżet w wydatkach wynosi 195,640,000 funtów sterl., w dochodach zaś 195,825,000 funtów sterl., niema więc mowy o niedoborze, lecz przeciwnie, nadwyżka wynosi około 185 funtów. Do pokrycia nowego budżetu, który w stosunku do zeszłorocznego zwiększył się o 7 i pół miliona funtów, nie potrzeba nowych podatków, gdyż dotychczasowe najzupełniej pokryją wydatki. Izba przyjęła mowę ministra burzliwymi oklaskami.

Zdobycie Skutari.

CETYNJA, 22 kwietnia. — Oficjalnie donoszą, że ubiegłej nocy czarnogórcy na całym froncie rozpoczęli atak. Całą noc trwał atak na bagnety. Czarnogórcy zajęli wiele ważnych pozycji. Upadek Skutari nieunikniony.

CETYNJA, 23 kwietnia. (wł.) Urzędowo komunikują: Nocy ubiegłej przeszły wojska czarnogórskie na wszystkich pozycjach pod Skutari do ofensywy. Walka na bagnety trwała całą noc. Na południowej i południowo-zachodniej stronie fortecy czarnogórcy zdobyli cały szereg pozycji, na których zatknęli swoje flagi. Turcy wykonali kontrakt, lecz zostali odparci z wielkimi stratami. Straty czarnogórców są również znaczne, aczkolwiek nie zdołano dotychczas wyjaśnić ściśle liczby zabitych i rannych. Na wszystkich fortyfikacjach panuje silny ruch. Upadku Skutari należy się spodziewać lada chwila.

CETYNJA, 23 kwietnia. (wł.) — Wydano urzędowy komunikat o wzięciu Skutari.

WIEDEŃ, 23 kwietnia. — Z Cetynji oficjalnie donoszą, że czarnogórskie wojska zwycięsko wkroczyły do Skutari.

BERLIN, 23 kwietnia. (wł.) — Po całonocnym szturmie Skutari zostało zdobyte. Z Cetynji nadeszło urzędowe potwierdzenie tej wiadomości.

Różne wiadomości.

— **Kinematograficzne odbitki działalności mózgu.** — Amerykańskie laboratorja zamierzają podjąć pracę jeszcze niebywałą: chcą fotografować myśli ludzkie. Ni mniej ni więcej. Stwierdzono już, że przy wysiłku myślowym powstaje ruch w tkankach nerwowych mózgu. Profesor Stempell, dzięki promieniom ultrafioletowym, oraz ultramikroskopowi, odkrył komórki mózgowe dotychczas niedostrzegalne, objętości jednej miljonowej milimetra.

— **Niespodziana wizyta na letnisku** zaambarasowała dawniej niejedną gospodynię z powodu jadłospisu. Dzisiaj oczywiście nie spotka to już praktyczną gospodynię. Zaopatrzywszy się w buljon Maggi'ego w kostkach, może ona w każdej chwili przyrządzić dowolną ilość rosółu, który zastępuje w zupełności każdy domowy.

Stara metoda wygotowania mięsa na rosół, który używało się do przyrządzania sosów, gotowania jarzyn i t. p., nie jest teraz więcej stosowaną, gdyż każda dowcipna gospośnia sporządzi go sobie z buljonu Maggi'ego w kostkach, a mięso może dusić, lub piec; jest ono wtedy smaczniejsze i strawniejsze, a jadłospis urozmaicony.

Prosimy więc kupić na próbę buljon Maggi'ego w kostkach, lecz przy kupnie zwracać uwagę na napis MAGGI i markę ochronną „krzyż-gwiazda”, gdyż to jest gwarancją dobrego gatunku. Wszelkie inne kostki nie są wyrobu Maggi'ego.

Poszukuje się
ZUŁNEGO MAJSTRA
Ciesielskiego.

Oferty pod lit. I. P. do adm. tego pisma.

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p
urządzony z komfortem i oświetl.
elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wy-
borowa. Ceny przystępne.

Magazyn
kapeluszy C. Kalinowskiej

obecnie PIOTRKOWSKA № 26

„Le Nouveau Monde”

poleca nowości sezonowe. Przyjmuje się przeróbki — Ceny przystępne.

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY
UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb II, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzyć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

41)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

— Czy pan wiedział dokąd żona pańska jedzie?
 — Tak!
 — Dokąd więc pojechała?
 — Do Nowego Jorku, gdzie chciała się widzieć z moim ojcem.
 — Ojciec pański nie był jednak obecny w Nowym Jorku?
 — Był tam codziennie oczekiwany. Parowiec, którym wyjechał z Southampton, miał przybyć w poniedziałek.
 — Czego chciała żona pańska od pańskiego ojca? Czy miała specjalną przyczynę, aby się z panem rozstać i jechać do ojca pańskiego, by z nim pomówić?
 Miała to przekonanie, że gdy mój ojciec ją zobaczy i pomówi z nią, to ją uzna za swoją synową.
 — A pan obawiał się, że swoją obecnością popsuje przebieg sprawy. Czy z tego powodu nie towarzyszył jej pan?
 — Nie. — Wątpiłem wogóle, aby do rozmowy z ojcem doszło. Nie podobały mi się projek-

ty mojej żony, nie towarzyszyłem jej więc, aby zaprotestować moją nieobecnością.
 — Czy to jest przyczyna dla której żona pańska pojechała do Nowego Jorku sama?
 — Tak!
 — Innej przyczyny pan nie miał?
 — Nie!
 — Dlaczego zatem wyjechał pan do Nowego Jorku w pięć godzin po niej?
 — Byłem niespokojny. Chciałem także widzieć się z ojcem. Nawykłem ulegać moim popędom, również więc impulsywnie wyjechałem dnia tego.
 — Czy pan wiedział, gdzie żona pańska będzie nocowała?
 — Nie — tego nie wiedziałem. Miała wiele znajomych w mieście i myślałem, że pewnie u kogoś z nich przenocuje — co też i uczyniła.
 — Kiedy pan przyjechał do Nowego Jorku? Przed dziesiątą?
 — Tak, — na kilka minut przed dziesiątą.
 — Czy starał się pan odnaleźć żonę?
 — Nie. — Poszedłem wprost do mego klubu.
 — Czy usiłował pan następnego ranka odnaleźć żonę?
 — Nie! — Dowiedziałem się, że parowiec, którym ojciec powraca, nie został jeszcze sygnalizowany z Fire Island, uważałem więc, że to jest niepotrzebne.

— Jaki? — W jakimże to stoi związku z poszukiwaniem żony pańskiej.
 — Moja żona przybyła do Nowego Jorku, aby się memu ojcu do nóg rzucić.
 Mogła to jednak uczynić dopiero na okręcie, albo...
 — Czemu nie mówi pan dalej, panie van Burams?
 — Tak. — Ja sam nie wiem, dlaczego mówi przestałem. Chciałem powiedzieć, albo w jego własnym domu? W domu przy Grammercy-Park, sądzi pan?
 — Tak, naturalnie. Innego niema.
 — W domu, w którym znaleziono zabita kobietę?
 — Tak! — odparł Howard niecierpliwie.
 — Sądził więc pan, że ona tam, w tym domu do nóg mu się rzuciła?
 — Mówiła mi, że zamierza to zrobić. A ponieważ ma trochę romantyczną i egzaltowaną naturę, sądziłem, że jest zdolna uczynić to.
 — A zatem zrana nie szukał pan wcale swojej żony?
 — Nie!
 — A popołudniu?

(C. d. n.)

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ W ŁÓDZI

podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że z dniem 1 kwietnia b. r. pobierać będzie

- a) za gaz do silników, bez względu na rodzaj oświetlenia rb. 1.75 k. za 1000 st. sz. angielsk.
- b) za gaz do gotowania, ogrzewania, celów technicznych i t. p. przy oświetleniu gazowym (i osobnym gazomierzem) 1.75 . . . 1000 st. sz. angielsk.
- c) za gaz do ogrzewania, gotowania, celów technicznych i t. p., przy innym rodzaju oświetlenia (elektrycznym, naftowym i t. p.)
 do 50,000 st. sz. w stos. rocznym rb. 2.— k.
 od 50,000 st. sz. „ 100,000 „ „ „ „ 1.90 „
 „ 100,000 „ „ 200,000 „ „ „ „ 1.80 „
 „ 200,000 „ „ 300,000 „ „ „ „ 1.75 „
 i więcej „ „ „ „ „ 1.75 „
 (Początek roku liczy się od 1. kwietnia).

Teatr „URANIA“

Program od 16 do 30 Kwietnia.

Nowości Nowości
 NORMAN SCOTT AND MISS ALICE
 Nadzwyczajny akt z chorągiewkami

ROSE AND MELFORD TRIO.
 Angielskie Spiewy i Steap tancerze

THE 5 MORREYS.
 Zdumiewający parterowi akrobaci na trampolinie.

DUET WESOŁOWSKICH.
 Duet Kozacki, Nowe tańce Nowe dekoracje.

GIUSEPPE MANOLI
 Naśladowca dźwięków i imitator zwierząt

RUTH HELLINGEN.
 Artystka z Królewskiego Teatru w Monachium.

GUSTAW WIEZEN.
 Słynny pogrómca zwierząt. Ze swoim tresowanym nad podziw Olbrzymem niedźwiedziem Bobi.

DUET KAGANOF.
 Znacomity rosyjski duet charakterystyczny.

ELSA GIBSON.
 Duńska Subretka.

URANIA BIO
 Nowa seria obrazów

Po skończeniu przedstawień w Teatrze pod werandą
 Kabaret „Maxime“
 20 numerów zupełnie odrębnych. Osoby mające bilety do Teatru s i rzed. za wejście do Kabaretu nie płać.

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przelać adres z (7 m. na odpow.) to przysyłamy nam prospekt wyjaśniający jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcz

Pracujecie u siebie w domu. Fachow. wykast. zbyteczne Odlegl. zamieszkan. nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU IK.
 Petersburg, Nowaki 1022. 1913.

Pensjonat w Inowłodzu nad rzeką Pilicą.

Opieka dla panien zapewniona. Fortepian i pisma na miejscu, sezon od 15 Maja: Wiadomość: Pańska 58 od 11 do 1, od 3 do 5 p.p. **A. Purmanowa.** r680—6

Tamże potrzebna rutynowana gospodyni.

Firma egz. od 1885 r.

Konkurencja!
 Nowomiejska Nr. 6.

Największy wybór męskiego, damskiego i dzieciennego obuwia, własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach najniższych

A. I RZESZKOWSKI

Proszę się przekonać. Nowomiejska № 6.

Parlez vous Français?

Przenumerujecie czasopismo Ilustr. „LE FRANCAIS“ — jarmal amasant et instructif z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Łatwy i przyjemny sposób odświeżenia znajomości francuskiego języka i udoskonalenia się w nim. Rocznie rb. 3.—kw. 90 kop. Prenumeratę przyjmuje Redakcja: Łódź, Piotrkowska 81. 811—3

Dr. L. Prybulski
 POŁUDNIOWA № 2.
 Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowa i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erich-Hata 606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Tanio, dobrze a nawet bez pieniędzy!

Powszechnie znana firma Sprzedaje na sezon 1913 roku nowe typy rowerów:

Ormonde

Szosa, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek

B. S. A.

Triumph, Raleigh, Rudge-Withwort i ORMONDE po nietylko przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rb. 3 50 k. miesięcznie: Ceny got. od rb. 65.

Największy dom Automoblowo-Rowerowy

„The New Maison-Ormonde“
 Warszawa, Nowy Świat 72. Oddział w Łodzi Spacerowa Nr. 40. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie r662—2

Piegi, opalenizna, plamy przszoze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Dr. B. Rejt
 ŚREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczna, moczopłciowa i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4— w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. med. Samuel Siniński

Lekarz chorób wewnętrznych i nerwowych (serca, płuc i odmiany materji)

Zawadzka 16, wejście z Wólczańskiej 2.
 Godziny przyjęć od 3-ciej do 5-ej.

Bardzo ważne i pożyteczne dla dam!
 Tylko u nas wielki wybór

Haftowanej bielizny

jako: koszule, majtki, poszewki, fartuchy i t. p. po bardzo niskich cenach. Przyjmują się roboty do ażurowania i dżergania. Wszystkie wykonywane się prędko i punktualnie podług najpiękniejszych wzorów zagranicznych.

Bracia Wajntraub, Łódź, Piotrkowska 25 i (Cegielińska 30)
 Uwaga! Za haftowanie koszul po 30 kop. za sztukę. Również monogramy po bardzo niskich cenach. r733—12—1

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.

Choroby dzieci i wewnętrzne **Dr. Kerschner** od 10 i pół do 12 i pół rano

Choroby wewnętrzne i dzieci **Dr. Fried** od 6 do 8 pp.

Chirurgja **Dr. Kaufman** od 3 do 4 i pół p.p.

Choroby kobiece i akuszerja **Dr. Szykret** od 1—2 pp.

Choroby weneryczne i skórne **Dr. Langbard** od 1 i pół do 3 pp. i w środy i soboty od 8 i pół wiecz

Choroby oczu **Dr. Goldstein-Poljak** od 6 do 8 pp.

Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Szczepienie ospy. — Badanie mamek.

Porada 50 kop.

Nowe i stare **MARKI**

rosyjskie stemplowane kupuje intro ligatorka i fabryka kotylionów. 1691—2 ul. Lipowa Nr. 80.

PATENTY
 NA WYTAŁAZKI MODELE I MARKI FABRYCZ.
GOLDMAN I ELLENBAND
 WARSZAWA, LESZNO N° 15 Telefon N° 228

